

*III. KULTURA I NARÓD
W KRAJACH AZJI*

KLAUS ANTONI

*RELIGIA, IDEOLOGIA I TRADYCJONALIZM
W JAPONII OD OKRESU MEIJI.
WPROWADZENIE DO PROBLEMATYKI¹*

*RELIGION, IDEOLOGY AND TRADITIONALISM
IN JAPAN FROM MEIJI PERIOD.
INTRODUCTION INTO THE ISSUE*

Abstract

In many ways reminiscent of the situation today, the end of the 19th century saw ethnically and religiously based political conflicts throughout the world. Within the context of global nation building the postulation of respective culturally indigenous traditions played a central role, a concept called “nativism” in cultural anthropology. In this process indigenous, usually strongly religiously influenced (national) traditions were contrasted with the modern global civilization spanning national borders. Thus, the realm of “tradition” was defined as ethnic and therefore “authentic”, while modernity was potentially seen as supranational—that is to say, foreign, therefore standing in opposition to the allegedly traditional and indigenous cultures of the respective regions or nations.

But when going deeper into this conflict, the highly complicated and diverse structure of the problem becomes apparent. Hardly any other academic theory has had such a revolutionary influence in this respect as that of the so called “invented traditions”. Its most basic insight is that the generally used binary antagonism of “tradition” vs. “modernity”, which appears so concise and stringent, is by no means sufficient to describe the complexity of the historical process, but requires

.....
KLAUS ANTONI
Eberhard Karls Universität Tübingen,
Tübingen, Germany
E-mail: klaus.antoni@uni-tuebingen.de
This work was supported
by the author’s own resources.
No competing interests
have been declared.

• • • • •

¹ Podstawą niniejszego artykułu jest tekst: Japan and the Universal Categories „Nation” and „Nationalism”. Some Remarks on a Current Academic Debate (Antoni, 1991b, ss. 139–145).

This is an Open Access article distributed under the terms of the Creative Commons Attribution 3.0 PL License (creativecommons.org/licenses/by/3.0/pl/), which permits redistribution, commercial and non-commercial, provided that the article is properly cited. © The Author(s) 2015.

Publisher: Institute of Slavic Studies, Polish Academy of Sciences [Wydawca: Instytut Sławistyki PAN]

at least one additional, third category: that of intentionally adjusted, created, or "invented" traditions. The late scholar Eric J. Hobsbawm and his colleagues must be thanked for their pioneering studies in this area which have shed light on the worldwide genesis of such artificial and often intentionally created national traditions which only pretend to be old. But it was another author, Dietmar Rothermund, who already before Hobsbawm et al. undertook a critical methodological step forward toward further clarification. In his research on modern India and especially the ideology of Hindu nationalism, he invented the term of "traditionalism" in this respect.

Meiji Japan played a prominent role within this global process of nation building and religious nativism. So it seems especially productive to discuss the theories and problems of "invented traditions" and "traditionalism" in the light of the Japanese case. Not only for the Japanologist as a regional specialist but also for the general historian it could be extremely fruitful to take the Japanese case into account when talking about the anthropology of nation, since it is generally high time to realize that the study of history cannot be reduced to a eurocentric or western view of the world.

Key words: nation; nationalism; Eric J. Hobsbawm; Japan; Meiji period; traditionalism

Streszczenie

Dzisiejsza sytuacja, pod wieloma względami, przypomina XIX-wieczne światowe polityczne konflikty determinowane etnicznie i religijnie. W kontekście globalnych procesów narodotwórczych centralną rolę nadal odgrywają postulaty wykorzystujące odwołania do indywidualnych tradycji kulturowych, nazywane w antropologii kulturowej „natywizmem”. W tym procesie miejscowe – zwykle o silnie religijnych wpływach – (narodowe) tradycje zostały skontrastowane z nowoczesnymi globalnymi cywilizacjami obejmującymi granice narodowe. Sfera „tradycji” została zdefiniowana jako etniczna, a zatem „autentyczna”, podczas gdy nowoczesność jest postrzegana jako potencjalnie „ponadnarodowa” – to znaczy zagraniczna – i dlatego stojąca w opozycji do rzekomo tradycyjnych i rdzennych kultur poszczególnych regionów i narodów. Struktura problemu stanie się bardziej widoczna i zróżnicowana, kiedy spojrzymy głębiej wewnątrz tego konfliktu. W żadnym innym przypadku akademicka teoria nie miała tak rewolucyjnego wpływu, jaki miała koncepcja „wynalezienia tradycji”. W najbardziej podstawowym rozumieniu wykorzystany w niej binarny antagonizm „tradycja” vs. „nowoczesność”, który pojawia się zwięźle i rygorystycznie, okazuje się niewystarczający dla opisanego złożoności procesu historycznego. Wymaga ona co najmniej jednej dodatkowej, trzeciej, kategorii dotyczącej celowej zmiany, tworzenia lub „wynalezienia” tradycji. Należą się podziękowania nieżyjącemu już Ericowi J. Hobsbawmowi i jego kolegom za ich pionierskie badania w tej dziedzinie, które przyczyniły się do zrozumienia genezy sztucznych i często celowo utworzonych tradycji narodowych, które tylko udają, że są stare. Innym autorem, który jeszcze przed Hobsbawmem i innymi określił podstawy metodologiczne i wyznaczył kierunek dalszego rozwoju badań, był Dietmar Rothermund. Badając nowożytnie Indie, a dokładnie ideologię hinduskiego nacjonalizmu, wynalazł on pojęcie „tradycjonalizmu”.

Japonia w okresie Meiji odgrywała ważną rolę w globalnym procesie narodotwórczym i religijnego natywizmu. Dlatego też szczególnie ważne jest omówienie teorii i problemu „wynalezienia tradycji” i „tradycjonalizmu” na przypadku japońskim. Okazać się to może przydatne nie tylko dla japonologów, jako specjalistów od tego regionu, lecz przede wszystkim historyków, którzy powinni uwzględnić przypadek Japonii w badaniach nad antropologią narodu. Nawyższy już czas, abyśmy uświadomili sobie, że badanie historii nie może być ograniczone do europocentrycznego lub zachodniocentrycznego postrzegania świata.

Wyrazy kluczowe: naród; nacjonalizm. Eric J. Hobsbawm; Japonia; okres Meiji; tradycjonalizm

Początek XXI wieku odsonił zadziwiające tendencje w polityce światowej, a jedną z nich jest odrodzenie się nacjonalizmu i kształtowanie tożsamości narodowych lub etnicznych w wielu częściach świata. Tragiczne konflikty etniczne, niejednokrotnie przeradzające się w działania wojenne, dziejące się nie tylko w Europie, lecz także w znacznej części Bliskiego Wschodu, w Afryce oraz Azji pojawiły się po zakończeniu „wieku imperializmu” wraz z ruchami wolnościowymi zmierzającymi do zbudowania nowych suwerennych państw narodowych. Pomimo głosów intelektualistów wykazujących na podstawie racjonalnych analiz, że pojęcia takie jak „tożsamość narodowa” oraz „narodowość” są charakterystyczne dla poprzednich epok – głównie intelektualnej historii XIX i XX wieku, odznaczającej się skłonnością do politycznego romantyzmu – wydaje się być zgoła inaczej. Faktem jest, że schematy irracjonalizmu oraz przekonania o przynależności do wyróżnionej grupy etnicznej lub religijnej nadal wpływają na polityczne i ideologiczne zachowania większości ludzi.

Uznanie kategorii „narodowości” i „nacjonalizmu” jako nieodpowiednich do analizy większości współczesnych konfliktów narodowych i międzynarodowych prowadzić może do poważnych nieporozumień dotyczących istoty tych problemów. Dla obserwatora obecnych światowych konfliktów jest zatem absolutnie konieczne uznanie takich kategorii jak: „naród” czy „nacjonalizm” jako fakt, a nie tylko problem spekulacji politycznej lub ideologicznej. Rzeczywistość i mit, ideologia, religia oraz filozofia – wszystkie razem są wymieszane w pojęciu „naród”. Dlatego jeśli tylko zrozumiemy, co to pojęcie faktycznie oznacza, odnajdziemy drogę do właściwego zrozumienia zapierających dech w piersiach konfliktów.

Etymologicznie słowo „naród” podchodzi od łacińskiego *natio* i *nasci* w rozumieniu „być urodzonym”, zaś w szerszym sensie jako „urodzić się w i dla społeczności”. Musimy mieć jednak na uwadze to, że budowanie definicji na podstawie samej etymologii jest, z metodologicznego punktu widzenia, niewystarczające dla rozwiązania naszego problemu. Musimy bowiem wziąć pod uwagę zmiany i rozwój rozumienia „narodu” w zgodzie z procesami historycznymi. Jeśli poważny badacz chce zrozumieć obecną sytuację przez poznanie przeszłości – zwracając uwagę na akademickie, a nie ideologiczne dyskusje skoncentrowane wokół tych trudnych kwestii – powinien ponad wszelką wątpliwość sięgnąć po książkę pt. *Narody i nacjonalizm po 1780 roku* (Hobsbawm, 2010) napisaną przez słynnego, nieżyjącego już, brytyjskiego naukowca Erica J. Hobsbawma (1917-2012).

ERIC J. HOBBSAWM O „NARODZIE” I „NACJONALIZMIE”

We wspomnianej książce, mającej podtytuł *Program, mit, rzeczywistość*, Hobsbawm omawia rozwój nowożytnych narodów od końca XVIII wieku. Na początku swojej książki zawarł – na podstawie Słownika Hiszpańskiej Akademii Królewskiej – prawie aksjomatyczną konkluzję, że narody nie są „tak stare jak historia”, lecz rozumiane na sposób nowoczesny pojawiają się dopiero w edycji z roku 1884 (Hobsbawm, 2010, s. 23). Koncentrując się na pytaniu: czym jest „naród” we współczesnym sensie tego słowa, autor przytacza dość powszechne kryteria, mianowicie wspólny „język” oraz „pochodzenie”. Głównym celem badań Hobsbawma jest udowodnienie braku zasadności tych dwóch kategorii uży-

wanych do definiowania nowoczesnego państwa narodowego. Autor podkreśla swoje przekonanie, że „kryteria stosowane w tym celu – język, pochodzenie etniczne i inne – same w sobie są nieostre, zmienne, niejednoznaczne” (Hobsbawm, 2010, s. 14). Dlatego też postrzega on „naród” jako poprzedzający nacjonalizm, ponieważ „narody nie tworzą państw i nacjonalizmów, ale odwrotnie” (Hobsbawm, 2010, s. 18). Istotę narodu należy uznać, jego zdaniem, za typowy konstrukt ideologiczny wykreowany za pomocą takich kryteriów jak wspólny „język” i „pochodzenie”, które nie są niczym więcej jak sztucznymi produktami w historycznym procesie „budowania narodu”. Zwłaszcza, jak podkreśla Hobsbawm, kryterium „wspólnego pochodzenia” jest wysoce nieodpowiednie do zrozumienia czym on jest. „W potocznym sensie niemal zawsze w jakiś sposób wiąże się ona ze wspólnym pochodzeniem, z którego wynikają wspólne cechy członków grupy etnicznej” (Hobsbawm, 2010, s. 71). Faktycznie, konkluduje Hobsbawm, „populacje zamieszkujące duże państwa narodowe są niemal zawsze zbyt różnorodne, by można było mówić o wspólnym pochodzeniu etnicznym” (Hobsbawm, 2010, s. 71).

Czytelnik zorientowany na sprawy dotyczące Japonii, w kontekście tejże argumentacji będzie szczególnie zainteresowany tym tematem, ponieważ w nowożytnym japońskim nacjonalizmie, jak wiemy, idee „wspólnego pochodzenia”, „etniczności” i „homogeniczności” pełniły bardzo ważne funkcje. Należałoby oczekiwać od Hobsbawma podjęcia dyskusji dotyczącej Japonii, jako prawdopodobnie najlepszego i najbardziej uderzającego przykładu nowoczesnego państwa narodowego ufundowanego na ideologicznym postulatcie „wspólnego pochodzenia”. Jednakże, ujmując rzecz skrótowo, możemy się rozczarować. Wspomina on, tylko w krótkim ustępie, że Chiny, Korea i Japonia „rzeczywiście stanowiące niezwykle rzadkie historyczne przypadki państw o populacji niemalże lub całkowicie homogenicznej” (Hobsbawm, 2010, s. 74). Więcej uwagi poświęcił Chinom niż Japonii i Korei, mieszając także ze sobą tak różne kultury jak chińska, koreańska i japońska. To wszystko, co uznany naukowiec, jak Hobsbawm, napisał w tym kontekście o Azji wschodniej. Jest zatem jasne, że pojęcia „naród” i „nacjonalizm” są traktowane w typowo europejskich historycznych kategoriach.

JAPONIA I OBECNA DEBATA AKADEMICKA O „NARODZIE” I „NACJONALIZMIE”

Książka Hobsbawma, jedna z najbardziej wnikliwych studiów poświęconych problematyce „narodu” i „nacjonalizmu”, okazuje się być kolejnym przykładem zestawu prac historycznych i filozoficznych reprezentującym, mimo wszystko, europocentryczny światopogląd. Możemy odnieść wrażenie, że wyłączenie kultury należącej do tradycji europejskiej wydają się warte analiz. Gwoli jasności: istotną jest, moim zdaniem, nie tylko kwestia zasad lub poczucie sprawiedliwości dla pozaeuropejskich kultur, lecz przede wszystkim akademicka powaga. We współczesnym świecie liczba różnorodnych kultur i społeczeństw na naszej planecie wzrosła tak znacząco, że jesteśmy w stanie wziąć pod uwagę teoretycznie niemal wszystkie istotne regiony, w których posługuje się tak powszechnymi kategoriami jak „naród” czy „nacjonalizm”. I nie tylko z powodu moich przypadkowych zainteresowań jestem przekonany, iż Japonia dostarczyć może najprawdopodobniej najbardziej trafnych w tym kontekście przykładów.

Od początku udokumentowanej historii Japonii zaczynającej się wraz z najwcześniejszymi zapiskami, jak *Kojiki* (712) i *Nihongi* (720) z początków VIII wieku, możemy na

przestrzeni wieków odnaleźć – zarówno wśród uczonych i kapłanów shintoistycznych, buddyjskich i konfucjańskich – wyraźne wskazówki, jak rozumieć „bycie Japończykiem” i odróżniające ich od reszty świata. *Nihonjinron*², myślenie o narodowych i etnicznych kategoriach dotyczących Japonii i jej mieszkańców przez samych Japończyków, ma, jak widać, bardzo długą historię w tym kraju. W centrum tych idei, niezależnie od zmieniających się historycznych okoliczności, znajdowała się instytucja *tennō* i jego religijne fundamenty (Maruyama, 1961; Antoni, 1991a). Dlatego „świadomość narodowa” w Japonii ma długą i niezależną historię. Błędem większości zachodnich historyków jest przekonanie, że myślenie w kategoriach narodowych w Japonii – a zatem i pojawienie się nacjonalizmu – zaczęło się w wyniku kontaktów z Zachodem w drugiej połowie XVIII wieku. Oczywiście jest, że europejska idea „państwa narodowego” wpływała na nowożytny japoński nacjonalizm od okresu Meiji. Jednakże ze względu na europocentryczny sposób postrzegania historii Japonii trudno jest dostrzec zadziwiający fakt, że japońscy ideolodzy zarówno w okresie Tokugawa jak i we wcześniejszych historycznych epokach rozwijali własny rodzaj „narodowego dyskursu”. Skoncentrowany on został w myśl koncepcji wspólnoty japońskiej, rozumianej jako *shinkoku* (dosł. kraj bogów), która później zmanifestowała się jako idea o wyjątkowej Japonii *kokutai* (polityka narodowa), pod władzą *tennō* (patrz: Antoni, 1998; Antoni, Nawrocki, & Wachutka, 2002). W Japonii idea wspólnego pochodzenia była szczególnie istotna. Była wręcz fundamentem mitu, iż wszyscy Japończycy mają wspólne źródło pochodzenia w „wieku bogów”. Ta religijna koncepcja miała już od czasów *ritsuryō*³ czysto polityczne konotacje. Z oczywistych względów nie jesteśmy w stanie dokładnie wyjaśnić owych idei, lecz mam nadzieję, że już stało się zrozumiałe to, że kiedy mówimy o rozwoju etnocentryzmu i idei narodu nie możemy pominąć przypadku Japonii bez wykluczania zapewne nader wartościowych materiałów.

Z omawianym zagadaniem wiąże się kolejny bardzo ważny problem. Związany jest on z pytaniem, czy tradycyjne elementy włączone do idei nowoczesnego państwa narodowego ukazujące jego historyczną kontynuację – faktycznie służące legitymizacji – są rzeczywiście tak stare i autentyczne, jak się to zakłada. Jeśli, w kontekście dyskusji nad „dyskursem narodowym”, przyjrzymy się następnej fascynującej książce wydanej pod redakcją Hobsbawma i Terence’a Rangera, *Tradycja wynaleziona* (Hobsbawm & Ranger, 2008), również dostrzeżemy niepokojącą sytuację zajmowania się przykładami i przypadkami państw europejskich. Podobnie jak poprzednio, obraz kreowany jest tylko na podstawie historii nowożytnej Europy i Stanów Zjednoczonych. Hobsbawm, autor pokaźnej liczby prac z zakresu nauk społecznych i historycznych, stał się szczególnie znany dzięki tej właśnie książce. Wywołała ona niemal sensację w świecie akademickim, ponieważ wyjaśniono w niej, że wiele lub nawet większość rzekomo starych tradycji narodowych zostało, w poszczególnych krajach, wynalezionych całkiem niedawno, a dokładnie w XIX i na początku XX wieku. We *Wprowadzeniu* Hobsbawm napisał:

Wydaje się, że nie ma nic bardziej odwiecznego i sięgającego niepamiętnych czasów jak paradność i przepych monarchii brytyjskiej w jej publicznych, ceremonialnych przejawach. A jednak (...) – w swojej nowoczesnej formie – jest [monarchia brytyjska – M. L.] wytworem końcowym lat XIX i początków XX stulecia (Hobsbawm, 2008, s. 9).

W książce tej Hobsbawm i współautorzy, w serii wspaniałych artykułów, przedstawili na przykładzie Imperium Brytyjskiego, Cesarzkich Niemiec oraz nowego włoskiego pań-

• • • • •

² Ideologiczny dyskurs dotyczący bycia „prawdziwym Japończykiem” [przyp. tłum.].

³ Japoński kodeks prawny z VIII wieku [przyp. tłum.].

stwa narodowego w XIX wieku, rozbudowane ceremonie, rytuały i tradycje, które w rzeczywistości nie były stare, a zatem rzeczywiste, lecz zupełnie „wymyślone”.

Czytający tę książkę, japonolodzy mogą odnieść wrażenie, że jest im to znane. Królewskie ceremonie jako sztuczne, „wynalezione”, tradycje? Któż bowiem nie pomyślał w tym kontekście o Japonii w okresie Meiji z jej znaczną liczbą ceremonii, rytuałów i ogólnopañstwowych świąt? Nie tylko przywodzą na myśl one „wymyślone tradycje” Hobsbawma, lecz w rzeczywistości są pierwszorzędnymi przykładami tego zjawiska. I chociaż przypadek Japonii nie stanowi tylko kolejnego przykładu, lecz w rzeczywistości oferuje doskonały materiał do „uniwersalnych” dyskusji nad tym problemem, nadal jest pomijany (patrz: Antoni, 1997). Badając rozwój narodowych ceremonii w Japonii od okresu Meiji, historyk może uzyskać nieprawdopodobnie jasny obraz tego, jak bardzo tradycje są „wymyślone” i wymieszane z „prawdziwymi” tradycjami, tworząc kulturowy amalgamat będący podstawą Japonii jako nowożytnego państwa narodowego.

W taki sposób przeprowadził swe analizy japoński historyk Fujitani Takeshi, podejmując w swojej rozprawie doktorskiej na Uniwersytecie Kalifornijskim temat ceremonii z okresu Meiji (patrz: Fujitani, 1986). Jego praca powstała pod znacznym wpływem badań Hobsbawma. Jednakże Fujitani zwrócił uwagę na kilka frapujących przykładów, jak choćby to, w jakim stopniu przypadek Japonii pasuje do ogólnego paradygmatu nowożytnej „wynalezionej” tradycji. We wstępnym podsumowaniu autor stwierdza, że „narodowe ceremonie, symbole i emblematy, w trakcie których zostały one wykorzystane, miejsca, w których się one odbywały, święte miejsca, które dały tym ceremoniom kosmologiczny sens – nie istniały w czasach starożytnych w takiej formie jak na początku XX wieku (Fujitani, 1986, s. 3). Wskazując na prace Hobsbawma, Fujitani konkluduje, że „japońskiej elity rządowej także wynajdywały, ożywiały, manipulowały oraz wspierały narodowe rytuały z niespotykaną dotychczas energią” (Fujitani, 1986, s. 18). Zaś to, w jakim stopniu „niespotykana dotychczas energia” jest ciągle obecna w dzisiejszej Japonii, można było zaobserwować w trakcie wydarzeń ceremonialnych związanych ze śmiercią starego i koronacją nowego cesarza w latach 1989-1990⁴. W studium poświęconym japońskim ceremoniom koronacyjnym Nicola Liscutin konstatuje, również odwołując się do Erica Hobsbawma i jego współautorów, iż gdy „baczniej przyglądamy się historii *daijōsa*⁵, uwiadczenia się to, że architekci okresu Meiji wynaleźli nową tradycję tej ceremonii” (Liscutin, 1990, s. 28). Możemy się przekonać, że przypadek Japonii nie obrazuje tylko pojedynczego przykładu mieszania rzeczywistych i sztucznych tradycji w ramach tworzenia nowożytnego narodu, lecz może stanowić dla historyka centralny punkt dla zrozumienia tego zagadnienia oraz dokumentujący uniwersalny paradygmat. Koniecznym jest zatem, moim zdaniem, aby nie tylko japonolodzy, jako specjaliści od studiów regionalnych, lecz przede wszystkim historycy uwzględnili Japonię w badaniach nad tradycjami, nowożytnością oraz nacjonalizmem i ideologią. Najwyższy już bowiem czas, by Europejczycy, a przede wszystkim przedstawiciele międzynarodowego dyskursu akademickiego, zdali sobie sprawę, że historii świata i historii intelektualnej nie można opisać jedynie za pomocą europocentrycznego punktu widzenia.

W związku z tym pragnę przypomnieć innego autora, Dietmara Rothermunda, historyka z Uniwersytetu w Heidelbergu zajmującego się nowożytnymi Indiami, który zaprosił historyków i specjalistów od studiów orientalistycznych do wspólnych badań na płaszczyźnie, którą nazywał „hermeneutyką obcego” (patrz: Rothermund, 1989). Jego spostrzeżenia

• • • • •

⁴ Chodzi o śmierć cesarza Showa oraz intronizację obecnego cesarza Akihito [przyp. tłum.].

⁵ Ceremonia koronacyjna japońskich cesarzy [przyp. tłum.].

możemy rozumieć, moim zdaniem, jako rodzaj dialektycznej syntezy omawianego przez nas problemu. A głównie o relacji pomiędzy „rzeczywistością” a „sztucznością” tradycji w nowożytnej ideologii nacjonalistycznej zawierającą, co jest ważne, przypadki nie tylko europejskie. Rothermund opisuje napięcie pomiędzy „rzeczywistymi” a „sztucznymi” tradycjami, ujmując je jako produkt ideologiczny i używając pojęcia „tradycjonalizm”. Napisał on już w 1970 roku, że „tradycjonalizm”

jest fenomenem, który możemy zaobserwować u wielu narodów w przejściowej fazie rozwoju kulturowego i politycznego. Tradycja jest wspaniała, obejmuje bowiem różne rodzaje struktur społecznych i idei, które często są ze sobą sprzeczne. Jednakże tradycjonalizm okazuje się świadomą próbą nadania tradycji takich cech, aby przeszłość stała się użyteczna. Potrzeba ta powstaje wtedy, gdy ludzie starają się nabyć tożsamość narodową i szukają jakiegoś wspólnego mianownika. Ten wspólny mianownik jest zazwyczaj odnajdywany w zrekonstruowanej tradycji solidarności społecznej, kulturowej i religijnej (Rothermund, 1970, s. 35).

PODSUMOWANIE

Prace Erica J. Hobsbawma – choć nadzwyczaj cenne – cechuje jeden poważny brak. Miałowicie, w dyskusjach dotyczących „narodu” i „nacjonalizmu” nie zostały uwzględnione materiały ilustrujące przypadki pozaeuropejskie⁶. Lukę tę wypełniają metodologiczne założenia Rothermunda oraz intelektualna historia Japonii, które przyczynić się mogą – i to znacznym stopniu – do rozwinięcia badań nad „tradycjonalizmem”. Zwłaszcza dzięki analizie historii Japonii w kontekście związków pomiędzy faktycznymi a sztucznymi tradycjami w rozwoju ideologii narodowościowych. Jestem przekonany, że tego rodzaju badania pomogą w ukazaniu uniwersalnych struktur konfliktów etnicznych i narodowych we współczesnym świecie.

Przekład
Marcin Lisiecki

BIBLIOGRAFIA

- Antoni, K. (1991a). *Der himmlische Herrscher und sein Staat: Essays zur Stellung des Tennō im modernen Japan*. München: Ludicium Verlag.
- Antoni, K. (1991b). Japan and the universal categories „nation” and „nationalism”: Some remarks on a current academic debate. *Orient Extremus*, 34, 139–146.
- Antoni, K. (1998). *Shintō und die Konzeption des japanischen Nationalwesens (kokutai): Der religiöse Traditionalismus in Neuzeit und Moderne Japans*. Leiden: Brill. (*Handbuch der Orientalistik*, 8).
- Antoni, K. (Red.). (1997). *Rituale und ihre Urheber: Invented traditions in der japanischen Religionsgeschichte*. Münster, Hamburg, London: Lit. (*Ostasien – Pazifik. Trierer Studien zu Politik, Wirtschaft, Gesellschaft, Kultur*, 5).

• • • • •

⁶ Hobsbawm był świadomy tego braku w swojej argumentacji, kiedy wspominał w *Przedmowie* do swojej książki, że potrzebuje „dalszej refleksji nad nacjonalizmem pozaeuropejskim” (Hobsbawm, 2010, s. 7).

- Antoni, K., & Nawrocki, J. & Wachutka, M. (Red.). (2002). *Religion and national identity in the Japanese context*. Münster, Hamburg, London: Lit. (*BUNKA – Tübinger interkulturelle und linguistische Japanstudien/ Tuebingen intercultural and linguistic studies on Japan*, 5).
- Fujitani, T. (1986). *Japan's modern national ceremonies: A historical ethnography, 1868-1912*. Berkeley: University of California.
- Hobsbawm, E. J. & Ranger, T. (Red.). (2008). *Tradycja wynaleziona*. (P. Godyń & F. Godyń, Tłum.). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Hobsbawm, E. J. (2008). Wprowadzenie. W E. J. Hobsbawm & T. Ranger (Red.), *Tradycja wynaleziona*. (P. Godyń & F. Godyń, Tłum.). Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Hobsbawm, E. J. (2010). *Narody i nacjonalizm po 1780 roku*. (J. Maciejczyk & M. Staronawski, Tłum.). Warszawa: Difin.
- Liscutin, N. (1990). Daijōsai: The great festival of tasting the new fruits. *Transactions of the Asiatic Society of Japan (TASJ)*, (5).
- Maruyama, M. (1961). *Nihon no shisō*. Tōkyō: Iwanami Shoten.
- Rothermund, D. (1970). Traditionalism and socialism in Vivekananda's thought. *Quest*, (67) (October-December).
- Rothermund, D. (1989). Der Traditionalismus als Forschungsgegenstand für Historiker und Orientalisten. *Saeculum*, 40(2). <http://doi.org/10.7788/saeculum.1989.40.2.142>